

Line 6 POD HD Pro

POD HD jest już z nami półtora roku, a wciąż stanowi najwyższą półkę w swojej klasie, wyznaczając standardy współczesnego brzmienia gitarowego. Wprowadzając na rynek muzyczny efekty reprodukcujące brzmienia autentycznych wzmacniaczy w jakości HD, firma Line 6 odsadziła konkurencję o całe kilometry w modelingowym wyścigu do świętego Graala.



Od chwili pierwszego zetknięcia z nową linią multiektów Line 6 stałem się ich wielkim fanem. Nosilem się wtedy z zamiarem zakupu małego heada lampowego, ale do zespołu, w którym grałem, potrzebowalem też kilku efektów, zwłaszcza przestrzennych. A wiadomo, że dobry delay i przywoity pogłos trochę kosztują, podobnie jak wzmacniacz z wystarczającym headroomem, zdolny oddać ich brzmienie bez zniekształceń. W tym momencie akurat do redakcji przyjechał pierwszy w Polsce POD HD500 - flagowy okręt najnowszej serii, który miałem przyjemność testować. Będąc pod wrażeniem genialnych symulacji wzmacniaczy, nieporównywalnie lepszych od wszystkich poprzednich produktów Line 6 oraz pozostałych producentów razem wziętych, wiedziałem już, co jest mi potrzebne. Tak oto, zamiast zaprzedać (który to już raz?) duszę diabłu i kupować masę gratów, zainwestowałem swoje oszczędności w najmniejszy z całej rodziny model HD300, z którego nadal jestem bardzo zadowolony. Z tym większą ochotą zabrałem się za ogrywanie rackowej wersji POD HD Pro.

Budowa i tylny panel

Od razu po wyjęciu urządzenia z pudełka rzuca się w oczy jego poważny wygląd. POD HD Pro z samej już nazwy jest efektem przeznaczonym dla zawodowców, nie może więc przypominać plastikowej zabawki. Na szczęście wcale nie przypomina - front z grubej blachy, duże gałki potencjometrów, porządnie zamo-

cowane gniazda sprawiają wrażenie solidności i niezawodności, potęgowane przez dopracowane szczegóły wizualne. Oczywiście mogą to być tylko pozory, ale wystarczy spojrzeć na tylny panel, żeby dostać kolejnych kilka argumentów świadczących o profesjonalnym zacięciu tego urządzenia. Mamy tu bowiem pełną gamę analogowych oraz cyfrowych wejść i wyjść: poczynając od zbalansowanych (XLR) i niezbalansowanych (jack) wyjść stereo z możliwością wyboru poziomu sygnału dla każdego z nich, przez stereofoniczną pętlę efektów (również z wyborem poziomu), po wejścia liniowe (jack L/mono i R, poziom -10/+4 dB) oraz wyjście Dry Out (jack), pozwalające wypuścić czysty sygnał gitary na przykład do rejestratora, konsoli mikserskiej czy innego efektu lub wzmacniacza. Ale to dopiero połowa! Jeśli chodzi o sterowanie, POD HD Pro może być kontrolowany przez MIDI lub za pomocą podłogi Line 6 FBV. Osobne gniazdo zostało również przydzielone do współpracy z gitarami Variax. Studyjnych zapaleńców ucieszy zapewne fakt umieszczenia na tylnym panelu gniazd S/PDIF oraz AES/EBU (to ostatnie zamiennie służy jako gniazdo L6 LINK do połączenia z wzmacniaczami serii DT). Nie zabrakło także portu USB, spełniającego potrójną funkcję - możemy za jego pomocą instalować aktualizacje oprogramowania, edytować ustawienia brzmień i organizować je w biblioteki na ekranie komputera, a także korzystać z POD-a HD Pro jak z interfejsu audio i rejestrować dźwięk bezpośrednio w formie cyfrowej przy użyciu dowolnego oprogramowania.

testował

Mikołaj Służewski



Line 6
POD HD Pro

opis

Multiekt do montażu w racku oferujący symulacje 22 wzmacniaczy, 16 kolumn, 8 mikrofonów i ponad 100 efektów w jakości HD. Przygotowany do profesjonalnego użytku.

cena

3 339 PLN

sprzęt dostarczył

Lauda Audio

tel. 58 555 06 60

info@lauda-audio.pl

www.lauda-audio.pl

strona producenta

www.line6.com

Na panelu przednim znajdziemy kilka ciekawostek: gniazdo XLR, potencjometr regulacji poziomu wejściowego, możliwość aktywowania filtra górnoprzepustowego, a także zmniejszenia głośności wejścia mikrofonowego o całe 20 dB.



Panel przedni

Oprócz wspomnianej różnorodności wejść i wyjść, którą POD HD Pro góruje nad pozostałymi modelami serii, jeszcze kilka ciekawych drobiazgów znajdziemy od frontu obudowy. Bardzo ważnym punktem programu jest gniazdo XLR na przednim panelu, umożliwiające podłączenie mikrofonu dynamicznego lub pojemnościowego (włączane zasilanie Phantom 48 V). Posiada osobny potencjometr regulacji poziomu wejściowego, diody sygnalizujące obecność sygnału (zielona) oraz ostrzegające przed zbyt dużą głośnością i zniekształceniami (czerwona). Dodatkowo mamy możliwość aktywowania filtra górnoprzepustowego, a także zmniejszenia głośności wejścia mikrofonowego o całe 20 dB. Gniazdo gitarowe jest tylko jedno, ale za to zaopatrzone w przycisk Pad, który może przydać się użytkownikom przetworników o mocnym sygnale wyjściowym lub układu aktywnego. Na drugim końcu przedniego panelu znajdziemy wyjście słuchawkowe, dzięki któremu idealnie odizolujemy się od otoczenia i zatopimy we własnym dźwiękowym świecie. Pozostałą przestrzeń zajmują pokrętki i przyciski służące edycji brzmień.

Obsługa

„Poważne” urządzenia zwykle kojarzą się ze skomplikowaną obsługą i dużą liczbą opcji do opamiętania – tutaj udało się uniknąć tego wszystkiego, co mogłoby skutecznie odstraszyć mniej doświadczonych użytkowników. Podobnie jak jego podłogowi bracia, POD HD Pro jest bardzo przyjazny i – tak, tak, jeszcze raz powtórzmy to bardzo modne dzisiaj słowo – intuicyjny w obsłudze. Na czym polega owa intuicyjność? Chociażby na tym, że barwę danego brzmienia możemy błyskawicznie zmienić tak, jak by-

śmy to zrobili korzystając z normalnego wzmacniacza gitarowego, czyli za pomocą gałek Gain, Bass, Middle, Treble, Presence, Volume i Master. Ponadto cały łańcuch naszego sygnału przedstawiony jest graficznie na ekraniku LCD, dzięki czemu dużo łatwiej jest nam zobrazować sobie aktualny skład naszego brzmienia. Operując przyciskami po obu stronach ekraniku oraz umieszczonymi pod spodem mniejszymi pokrętkami, dobieramy sobie wirtualny sprzęt i ustawiamy w dowolnej kolejności tak, jakbyśmy budowali na podłodze swój wymarzony pedalboard. Niebywałą atrakcją jest możliwość rozdzielania sygnału na dwie równoległe ścieżki, w których umieścić możemy inne efekty, a nawet dwa niezależne wzmacniacze. Wyobraźcie sobie, jak przestrzenne i wielowarstwowe brzmienia można dzięki temu budować! Wchodząc głębiej w menu

wzmacniacza lub wybranego efektu, możemy edytować wszystkie jego parametry, zmieniać dobór wirtualnych kolumn i mikrofonów, albo wyłączyć je razem z symulacją końcówki mocy i korzystać z samego tylko brzmienia preampu. Pomimo ogromnych możliwości kontroli najmniejszych szczegółów, POD HD Pro już na starcie oferuje optymalnie ustawione brzmienia i presety, które z biegu możemy zacząć wykorzystywać po swojemu z bardzo dobrym skutkiem.

Brzmienie

Powiedzieć, że brzmienia POD-a HD są bardzo dobre, to zdecydowanie za mało. Choć moja opinia jako użytkownika jednego z tej serii efektów może być trochę stronnicza, to moim zdaniem nowe symulacje

Studyjnych zapaleńców ucieszy umieszczenie na tylnym panelu gniazd S/PDIF oraz AES/EBU (to ostatnie służy zamiennie jako gniazdo L6 LINK do połączenia z wzmacniaczami serii DT).



Port USB spełniają tu potrójną funkcję – możemy za jego pomocą instalować aktualizacje oprogramowania, edytować ustawienia brzmień i organizować je w biblioteki, a także korzystać z POD-a HD Pro jak z interfejsu audio i rejestrować dźwięk bezpośrednio w formie cyfrowej przy użyciu dowolnego oprogramowania.

Niebywałą atrakcją jest możliwość rozdzielenia sygnału na dwie równoległe ścieżki, w których umieścić możemy inne efekty, a nawet dwa niezależne wzmacniacze.

Wyobraźcie sobie, jak przestrzenne i wielowarstwowe brzmienia można dzięki temu budować!



Line 6 są po prostu rewelacyjne. I to nie tylko w samym odbiorze, ale także w interakcji z gitarzystą. Mam tu na myśli wzajemną zależność brzmienia i sposobu grania – te cyfrowe modele są tak dopracowane, że z jednej strony doskonale poddają się naszej artykularyjnej ekspresji, a z drugiej swoim zachowaniem inspirować nas do gry w taki bądź inny sposób. Kto zna dzwoniącą szklankę singli na lekko przybrudzonym, iskrząco jasnym brzmieniu Fendera Twin, albo zamuloną „bułę” pickupu gryfowego przepuszczonego przez Fuzz Face’a i rozkręconego Marshalla Plexi, ten wie o czym mowa. Oczywiście na żywo nic nie zastąpi takiego sprzętowego zestawu w oryginale, ale na potrzeby użytkowe 90% gitarzystów i za taką cenę POD HD Pro jest niezwykle blisko pierwowzoru, a w nagraniach może być nawet nie do odróżnienia. Nad poszczególnymi modelami wzmacniaczy nie ma się co rozwodzić – znajdziecie je w załączonej tabelce, a zainteresowanych szczegółami odsyłam do publikowanych wcześniej testów POD-a HD500 (TG 36, listopad 2010) oraz HD300 i HD400 (TG 40, marzec 2011). Warto jednak wspomnieć, że tutaj mamy do dyspozycji aż 22, a nie jak wcześniej 16 modeli wzmacniaczy. Paleta została wzbogacona o nowe, autorskie brzmienie hi-gain o nazwie Line 6 Elektrik, a pięć z dostępnych już wcześniej wzmacniaczy pokazuje nam swoje drugie oblicze. Są to więc Marshall JTM-45 MkII i Park 75 w wersji „normal”, Fender Bassman w wersji „bright”, a także kanał „vibrato” wzmacniaczy Fender Twin Reverb i Blackface Deluxe Reverb. Notabene rozszerzenie to jest również dostępne dla wcześniej kupionych POD-ów HD – należy po prostu ściągnąć aktualizację ze strony producenta. O efektach napiszę tylko tyle, że jest ich dużo i są znakomite. Dla lubiących liczby: 19 delayów, 23 modulacje, 17 przesterów, 12 kompresorów i equalizerów, 26 filtrów, 12 pogłosów, czyli

w sumie ponad setka efektów, znanych wam z urządzeń M5, M9 i M13, a wzorowanych na najlepszych i najbardziej popularnych produktach takich marek jak Boss, Dunlop, MXR, EHX, Ibanez, a także na rarytasach typu Chandler, Colorsound czy Mu-Tron. Pełna lista na stronie producenta. Na koniec dodam tylko, że oprócz obowiązkowego pokładowego tunera, POD HD Pro posiada również 48-sekundowy looper z możliwością dokładnej konfiguracji, m.in. które elementy łańcucha sygnałowego mają zostać uwzględnione w pętli. Do wygodnego sterowania będzie nam już jednak potrzebny zewnętrzny kontroler nożny.

Podsumowanie

POD HD Pro to wszechstronne urządzenie do kreowania brzmienia gitary live, bardzo przydatne narzędzie studyjne, posiadające potężne możliwości, jeśli chodzi o edycję ustawień oraz kompatybilność, słowem – brzmieniowy wszechświat w pigułce... no może trochę więcej niż w pigułce, ale w przestrzeni rackowej 2U jeszcze nigdy nie zmieściło się tak dużo.

POD HD Pro to wszechstronne urządzenie do kreowania brzmienia gitary live, bardzo przydatne narzędzie studyjne, posiadające potężne możliwości, jeśli chodzi o edycję ustawień oraz kompatybilność, słowem – brzmieniowy wszechświat w pigułce... no może trochę więcej niż w pigułce, ale w przestrzeni rackowej 2U jeszcze nigdy nie zmieściło się tak dużo.

Dane techniczne

22 modele wzmacniaczy

Bogner Uberschall

Divided by 13 JRT 9/15

Dr. Z Route 66

ENGL Fireball 100

Fender Bassman (kanał Normal)

Fender Bassman (kanał Bright)

Fender Blackface Deluxe Reverb (kanał Normal)

Fender Blackface Deluxe Reverb (kanał Vibrato)

Fender Twin Reverb (kanał Normal)

Fender Twin Reverb (kanał Vibrato)

Gibson EH-185

Hiwatt Custom 100 (DR103)

Line 6 Elektrik

Marshall JCM-800 (2204)

Marshall JTM-45 MkII (kanał Normal)

Marshall JTM-45 MkII (kanał Bright)

Mesa/Boogie Dual Rectifier

Park 75 (kanał Normal)

Park 75 (kanał Bright)

Supro S6616

Vox AC-15

Vox AC-30 Top Boost

16 modeli kolumn głośnikowych

1965 Fender Twin Reverb (2 × 12" speakers)

1973 Hiwatt DR-103 (4 × 12" Fane speakers)

Supro S6616 (1 × 6" × 9" oval speaker)

1939 Gibson EH-185 (1 × 12" field coil speaker)

1958 Fender Bassman (4 × 10" speakers)

1964 Fender Deluxe Reverb (1 × 12" Oxford speaker)

Divided by 13 JRT 9/15 (1 × 12" Celestion G12H speakers)

Dr Z Route 66 (Ported 2 × 12" mixed Celestion V30 and G12H speakers)

1960 Vox AC-15 (1 × 12" Celestion Alnico Bluebell speakers)

1967 Vox AC-30 (2 × 12" Celestion Alnico Silverbell speakers)

1965 Marshall JTM-45 (4 × 12" Celestion Greenback speakers)

1971 Park 75 (4 × 12 Rola Celestion G12H speakers)

1982 Marshall JCM-800 (4 × 12" Celestion G12T-75 speakers)

2002 Bogner Uberschall (4 × 12 mixed Celestion V30 and G12T75 speakers)

2001 Mesa Boogie Dual Rectifier (4 × 12" Celestion V30 speakers)

2009 ENGL Fireball 100 (4 × 12 XXL Celestion V30 speakers)

8 modeli mikrofonów

Shure SM57 (on axis)

Shure SM57 (off axis)

Sennheiser MD 409 dynamic mic

Sennheiser MD 421 dynamic mic

Coles 4038 ribbon mic

Royer R-121 ribbon mic

Neumann U67 condenser mic

Neumann U87 condenser mic